

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) W oczekiwaniu na to czy efekt domina wystartuje czy też nie, Roma ocenia też inne rozwiązania na środek ataku. Niezależnie od przyszłości Dzeko, bowiem jest cały czas wola umieszczenia gdzieś Schicka w najbliższych trzech tygodniach mercato.

Od Timo Wernera do Michy Batshuayiego, choć pierwszy byłby widziany jako następca Dzeko, a drugi jako następca Schicka, jeśli można tak powiedzieć. Równocześnie rosną notowania, które widzą Stevena Nzonziego w Turcji, w Galatasaray, które jest gotowe przyjąć pomocnika, francuskiego mistrza świata, na wypożyczenie. Podsumowując, tuż przed 15 sierpnia Roma cały czas kontaktuje się w sprawie napastnika. Timo Wernerowi wygasa umowa w Lipsku w czerwcu, gdy będzie mógł odejść za darmo do Bayernu Monachium. W Niemczech jednak pojawiają się plotki o mocnym zainteresowaniu Romy. Giallorossi gotowi są wejść teraz i Lipsk byłby oczywiście zadowolony z zarobienia pieniędzy, zamiast utraty go za trzynaście miesięcy, bez zainkasowania jednego euro.

W międzyczasie w notesie Petrachiego wylądował też Batshuayi, który jest własnością Chelsea i który w poprzednim sezonie grał w Crystal Palace i Valencii. Batshuayi znajduje się na celowniku Romy od ponad dwóch lat i ta okazja byłaby odpowiednią by sprowadzić go do stolicy Włoch. Jednak jego przyszłość wiąże się bezpośrednio z odejściem Schicka. Odejść może wkrótce też Steven Nzonzi, Roma i Galatasaray rozmawiają od kilku dni, a gracz zaakceptował ideę transferu do Turcji. Roma jednak chciałaby płatnego wypożyczenia, podczas gdy Galatasaray chciałoby Nzonziego za darmo, ale płacąc całe wynagrodzenie (ponad 3 mln euro, które są przeszkodą w wielu innych negocjacjach).

Autor: abruzzo